

# ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodu we.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.

W Polsce miesięcznie 80 gr.  
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.  
W tekście . . . . . 20 „  
Nadesłane . . . . . 10 „  
Ogłoszenia . . . . . 5 „  
Kolumna 6-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

**TREŚĆ:** Wybory do Kasy Chorych. — Minister spraw wewn. a interesa miasta. — Wystawa bydła i koni w Rzeszowie. — Komitet wyborczy p. E. Wanga. — Koncert Ady Sari. — Kradzieże i włamania.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską“

## Wybory do Kasy Chorych.

W dniu 26 sierpnia odbyło się w sali Magistratu, zebranie Komitetu obywatelskiego, zwołane przez najpoważniejszych przedstawicieli tutejszego i pow. społeczeństwa przez p. Radcę Szaynowskiego. Dra Dąbskiego i Inż. Szaynoka, celem omówienia sprawy wyborów do Instytucji, mającej tak głębokie gospodarcze i osobiste znaczenie — do Kasy chorych.

I tutaj zaraz na początku padły pamiętne słowa, aby wejść w porozumienie z już utworzonym Komitetem tak zw. cechowym, a usuwając na bok walkę, wszelkie roznamięnienia i polityczne tarcia, ułożyć wspólną listę wybranych proporcjonalną, a więc taką, któraby odpowiadała ilości uprawnionych do głosowania ze strony chrześcijan i żydów tak ubezpieczających, jak i ubezpieczonych.

A sprawa przedstawiała się zupełnie jasno. Ubezpieczających chrześcijan w mieście i w powiecie jest ponad 900, żydów 700 — stosunek zaś w grupie ubezpieczonych wykazuje różnicę jeszcze znacniejszą, bo chrześcijan jest 3.600, a żydów tylko 400.

Lecz to nie wszystko. W grę wchodzi nie tylko ilość uprawnionych, ale i siła płatnicza, wysokość świadczeń na rzecz Kasy, zależna od wielkości firm, ich z natury rzeczy szerokiego zakresu działania, zatrudniania wielu pracowników, co również w pomoście porozumienia, a więc ustosunkowania ilości wyborców, musi być brane pod uwagę. Bo, jak wspominaliśmy wyżej, wśród ubezpieczających jest żydów 700, a chrześcijan 900, lecz taka Gmina miasta Rzeszowa, ubezpieczająca ponad 200 członków, a płacąca rocznie 15 tysięcy Zł ma tylko 20 głosów, inne wielkie kooperatywy, jak „Kuznica“, Składnica, jak Obszary dworskie, mają również tylko tyle głosów, ile ustawowo zastrzeżone, a więc 1 głos na 10 ubezpieczonych. Ze strony zaś żydów poza takimi firmami jak Zweig, Ohlbaum są tylko małe warsztaty pracy, zatrudniające po jednym, czy najwyżej kilku robotników, a każdy taki warsztat płacący niewielką kwotę, już jako jednostka wchodzi w skład tej cyfry 400 — czyli ilościowo ją powiększa, pod względem zaś siły płatniczej zostaje w stosunku do chrześcijan daleko w tyle.

W stosunku więc do ilości uprawnionych należałoby się żydom w grupie „ubezpieczających“ 6 głosów — chrześcijanom 9, — jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę siłę płatniczą, to stosunek ten przedstawia się jeszcze gorzej, bo żydzi mają 4—5 mandatów.

Ale już przy układach między cechami i kongregacją kupców, żydzi z p. Eljaszem Wangiem, ich przedstawicielem, zażądali dla siebie 8 głosów, dając wspaniałomyślnie katolikom 7, dopiero później odwrócono tę cyfrę.

Idąc po zaznaczonej na tem zebraniu obywatelskim linii porozumienia, zgody, stawiając wyżej dobro ogółu niż uprzedzenia, wybrana z kilku członków komisja, zaprosiwszy do udziału p. Starostę Spissa, odbyła konferencję z p. E. Wangiem i jego adherentami, lecz wynik jej to znówu przyczynek do utrwalenia w społeczeństwie katolickim przeświadczenia, że zachłanność żydowska, uzurpowanie sobie praw nieistniejących, lekceważenie żywiołu chrześcijańskiego — to nie wymysł nienawiści rasowej, ale smutna konieczność występowania wrogo przeciw tym, którzy żyją w społeczności polskiej, lecz jej uznać, ani poważać nie chcą.

P. E. Wang, przywódca sjonistów, używając wyrażen „mój komitet“ „moja lista“ zaznaczył przedewszystkiem wbrew zasadzie, na Zgromadzeniu obywatelskiem podnoszonej, swą barwę polityczną, bo umieścił samych sjonistów, a nie chciał ustąpić z cyfry miejsc dla żydów przez siebie oznaczonej mimo tak jasnego, przekonującego dowodu proporcjonalności głosów i siły płatniczej, powyżej podanej.

Dobra wola Komitetu została zdeptana, odrzucona. — P. Starosta się usunął, a Komitet obywatelski zwołał w dniu 3 bm. do sali Magistratu zebranie, gdzie ku oburzeniu wszystkich przedstawiono całą sprawę, napiętnowano sposób postępowania p. Wanga, a więc sposób myślowy jego adherentów, gdzie też kilku katolików wchodzących w skład listy p. Wanga, widząc pobudki i postępowanie tegoż, złożyło deklarację, że z tamtego komitetu cechowego występują.

Komisja-matka przystąpiła do wyborów, a skład listy tak ubezpieczających, jak i ubezpieczonych, która niedługo podaną będzie do publicz. wiadomości, daje miarę zasad, jakimi się rządzi i przyjdum — w skład którego, w miejsce pana Dra Dąbskiego wszedł p. Jarochowski z Babicy, jakie wniosło ze sobą całe Zebranie obywatelskie pełne powagi, przejęcia się dobrem Członków, a więc ogółu.

Spółczeństwo chrześcijańskie, którego praw nie chciała uznać strona, którą p. Wang reprezentuje, musi wyciągnąć naukę, że solidarność jego, karność, nieutrącenie ani jednego głosu, uczestnictwo każdej jednostki, jest nakazem chwili, aby osiągnąć to, co tylko prawo i zasada słuszności w proporcji głosów mu daje, a więc zapewnienie sobie u zarządu Kasy miejsca, jakie mu się słuźnie, sprawiedliwie dla dobra jego należy!

### Wystawa bydła i koni w Rzeszowie.

Okręgowe Towarzystwo rolnicze wkroczyło w ostatnich miesiącach w pracy swej na właściwe tory. Założyło szkółkę drzewek owocowych, tak potrzebną dla tutejszych włościan, oraz dla zadrzewienia dróg w powiecie, urządziło w r. b. kilka kursów rolniczych, prowadzi propagandę ku spółdzielczości.

Między innymi zaprojektowało urządzenie rodzaju wystawy bydła i koni. Będzie to pokaz, przegląd i premjowanie najlepszych sztuk włościańskich.

Znaczenie takiego pokazu jest b. wielkie. Do rolnika przenika pomału uświadczenie, że dochód jego polega nie tyle na produkcji zboża czy roślin różnych, ile na przerobieniu ich w swem gospodarstwie własnem. Taką przeróbkę własnych produktów i w swoim gospodarstwie, jest chów bydła rogatego i trzody chlewnej. Chów ten przed wojną bardzo wysoko stojący w powiecie, upadł w czasie wojny i nie może się dotąd podnieść. Zadaniem i celem projektowanej obecnie wystawy, jest wykazanie rentowności chowu bydła i zachęcenie do niej ludności włościańskiej.

Powiat rzeszowski ma naturalne warunki rozwoju chowu bydła i mleczarstwa, jak wskazują to najlepiej wyniki pracy państwowej szkoły mleczarskiej, która spółdzielniom mleczarskim, dostarczającym jej mleka, wypłaca rocznie po 50 — 70.000 Zł. Jest to dochód z jednej gałęzi pracy gospodarstwa rolnego ogromny.

Chodzi dziś o uświadczenie rolników, żeby chowali bydło rasowe, mleczne, które da im przy odpowiednim chowie podwójną, a nawet potrójną ilość mleka.

Wykazanie tych korzyści to właściwy cel wystawy.

Dlatego też, z jednej strony uznać należy inicjatywę Towarzystwa rolniczego, a z drugiej zachęcić ludność włościańską do jak najliczniejszego przysyłania bydła swego chowu na tę wystawę, a następnie, ażeby ludność ta zechciała wystawę tę zwiedzić, gdzie będzie mogła dużo się nauczyć, ponieważ na czas wystawy przybędą fachowcy z całej Polski, którzy udzielać będą rad i wskazówek i wygłoszą stosowne referaty.

Byłoby wskazane, aby Naczelnicy gmin ogłosili termin wystawy całej ludności, a inteligencja miejscowa na wsi przebywająca, jak duchowieństwo i nauczycielstwo, zechcieli wysiłki Towarzystwa rolniczego poprzeć, pouczając ludność przy każdej nadarżającej się sposobności, o celach i korzyściach wystawy i zachęcić ją do obesłania wystawy i zwiedzenia jej.

Wystawa odbędzie się w Rzeszowie dnia 4 października b. r.

Jako nagroda za najlepsze sztuki, przeznaczony jest rasowy buchajek, rasowy knurek, szczepki owocowe itp.

Wystawa ta obejmie bydło rogate i konie.

Informacji udziela Instruktor Okręgowego Towarzystwa rolniczego.

### Sanacja moralna wobec miasta Rzeszowa.

W odpowiedzi P. Ministrowi Spraw wewn. z powodu odmowy zaciągnięcia pożyczki na sanację miasta przez Zarz. Tymcz.

Z przemówienia r. Dr. Niecia i Dr. Tałasiewicza.

Po rozwiązaniu starej, zdekompletowanej Rady gm., oraz po unieważnieniu wyborów powstał Tymczasowy Zarząd pod hasłem przeprowadzenia wielkich budowli w mieście. Starosta Dr. Spiss zapoznał się ze stosunkami lokalnymi, widząc bądź niedomagania, bądź zaniedbania w dziedzinie asanacyjnej, zaproponował do Tymczasowego Zarządu ludzi znanych na terenie rzeszowskim z pracy społecznej i kooperatywnej, by oni tych niezbędnych robót inwestycyjnych się podjęli.

Na pierwszy plan robót wybijała się budowa nowej rzeźni; obecna bowiem nietylko nie odpowiada warunkom miejscowym, lecz nawet najprymitywniejszym wymogom sanitarnym tak dalece, że komisje sanitarne ze Starostwa i Województwa zagroziły zamknięciem jej. Brak chłodni dla konserwacji mięsa narażał i naraża rzeźników na straty, a konsumentom daje mięso często niemożliwe do jedzenia. Stragany rozrzucone po mieście bez najkonieczniejszych ochron sanitarnych są stale źródłem szerzenia chorób zakaźnych, a zarazem urągają wszelkiej estetyce. Jako konieczność zdrowotna wyłoniła się budowa hal targowych. Każdy obywatel, a tem więcej ludzie, którym dobro gminy i jej obywateli leżało na sercu, odczuwali konieczną potrzebę jak najspieszniejszego wybudowania rzeźni chłodni, targowicy i hal targowych.

W obawie, że Tymcz. Zarząd skrupowany § 102 u. gm. tych robót nie będzie mógł wykonać, po rozwiązaniu starej Rady i po porozumieniu się ze Starostwem i Województwem rozpisano wybory. Niestety wybory skutkiem protestu P. P. S. rzeszowskiej zostały unieważnione.

Nie pozostało nic innego, jak powołanie Tymcz. Zarządu. Osoby jednak, które Starosta Dr. Spiss chciał mieć w Tymcz. Zarządzie zgodziły się doń wejść jednak pod warunkiem umożliwienia pracy.

Dr. Krogulski, były burmistrz w delegacji dyr. Szaynowskiego, Dra Tałasiewicza i dyr. Wilka udał się do Pana Wojewody i do Wyzd. Samorządowego i tam delegacja otrzymała zapewnienie zupełnie wyjątkowego, nie austriackiego, lecz polskiego traktowania Tymcz. Zarządu, przyrzekając jak najszerze poparcie w zamierzonych pracach inwestycyjnych.

Chcąc się w zupełności upewnić, delegacja wyjechała do Warszawy i tu z ust P. Ministra Spraw Wewn. i P. Ministra Skarbu również otrzymała zapewnienie zupełnej przychylności w razie starania się o pożyczkę na powyższe inwestycje.

Działo się to za Rządu koalicyjnego we Warszawie.

Po tem upewnieniu ze strony władz miarodajnych co do możliwości pracy, powołany przez Województwo i Wyzdzał Samorz. na propozycję tut. p. Starosty ukonstytuował się Tymcz. Zarząd z Drem Krogulskim, jako komisarzem, a Drem Tałasiewiczem i Drem Hochfeldem jako zastępcami.

Wygotowano plany i kosztorysy pod rzeźnię chłodnią i hale targowe, upatrzone i zapewniono sobie kupno gruntu pod targowicę, zapewniono przez Związek Miast pożyczkę amerykańską we firmie A. Ulen i wniesiono podanie o ową pożyczkę.

Ostatnia konferencja delegacji z p. Ministrem Spraw wewn. z końcem kwietnia br. podkreśliła przychylnie stanowisko p. Ministra w zaciągnięciu tej pożyczki przez Tymcz. Zarząd i referent p. Weissbrodt podkreślił, że Tymcz. Zarząd w obecnych czasach, z braku ordynacji wyborczej i niemożliwości przeprowadzenia wyborów traktować musimy nie po austriacku, lecz przyznać mu uprawnienia daleko idące.

Tymczasem nastąpił przewrót majowy, dokonany przez M. Piłsudskiego. Do rządu przyszedli inni ludzie, starzy poszli w odstawkę. Zobowiązania dawnych ministrów straciły moc obowiązującą. Rozpoczęto sanację moralną uznając widocznie, że wszystko, co poprzednie rządy zrobiły, zrobiły źle, a zobowiązania przez nie poczynione, dzisiejszych rządów nie wiążą i nie krępują.

Z naszego punktu widzenia rząd obecny, a właściwie P. Minister Spraw wewn. postąpił wbrew interesowi miasta i zamieszkującej je ludności i twierdzenie nasze pozwolimy sobie udowodnić.

Naczelnym warunkiem sanacji moralnej musi być sprawiedliwość i równomierne traktowanie wszystkich. Aby sanację moralną przeprowadzić, rząd powinien dać możliwość społeczeństwu, przez pracę, zaspokojenie swych koniecznych potrzeb materialnych i życiowych, gdyż głód jest złym zawsze doradcą. Z tego założenia wychodząc tak poprzednie rządy, jak i obecny, nie będąc w stanie dać odpowiedniej pracy, utrzymywały z funduszków państwowych setki tysięcy bezrobotnych. Jednakże dążeniem każdego rządu było starać się dać pracę, a nie zasiłki, gdyż zasiłki skromne, czy większe, na umoralnienie bezrobotnych nie wpływają dodatnio. Niewątpliwie jednym z motywów na radzie ministrów, aby starać się po miastach budować rzeźnię, chłodnię, piekarnie, naprawiać w powiatach drogi, był, by ludziom dać pracę i godziwy zarobek, zabezpieczyć im przez pracę egzystencję życiową i nie dopuścić do nich wywrotowych haseł bolszewizmu. Niestety rząd bezrobotnych widzi tylko w wielkich centrach przemysłowych, jak gdyby z obawy, że większe skupienie bezrobotnych może być dlań groźne — nad bezrobotnymi po miastach i środowiskach nie przemysłowych lub mniej przemysłowych przechodzi do porządku. Gdyby rząd sanacją moralną z jej naczelnym warunkiem sprawiedliwego traktowania wszystkich się kierował, nie byłoby dlań wyłącznie wielkich centrów przemysłowych, tylko ludzie biedni, obywatele państwa, którzy z braku pracy głodują, a pracować chcą.

W Rzeszowie mamy ponad czterystu bezrobotnych zarejestrowanych w gminie i z gminy pobierających skromne, głodowe zapomogi — czterysta głów rodzin, które muszą wyżywiać swoje dzieci. Gdyby te czterysta pomnożyć tylko przez cztery, da to półtora tysiąca istot, dzieci jednej Ojczyzny. Sprzeciwiając się zaciągnięciu pożyczki przez gminę, przechodzi się nad nimi do porządku, bo nie mieszkają w Warszawie, czy Łodzi, czy innym skupieniu przemysłowym, czy fabrycznym.

Chociażby nawet P. Minister Spraw wewn. przeciw zaciągnięciu pożyczki przez gminę miał za sobą paragraf 102 U. gm. upoważniający go do odrzucenia tej pożyczki Tymczasowemu Zarządowi, to te półtora tysiąca głodujących istot powinny być dostatecznym argumentem za przyznaniem tej pożyczki. Ten argument dla Warszawy lub Łodzi pewnoby przemówił, dla Rzeszowa leżącego w Małopolsce, gdzieś na kresach, za mały. Za mały również argument dla P. Ministra, że przy tych budowach znaleźliby

zatrudnienie murarze, cieśle, stolarze, kowale, ślusarze, a pośrednio zarobek sklepy i handlarze, z których pierwsi przeważnie w skrajnej żyją nędzy, — lecz to nie Warszawa, czy Zagłębie, tylko Rzeszów. A gdzie dobra wola P. Ministra, bo opinja Wyzd. Samorz. który stosunki miast małopolskich dokładnie zna, powinna być zupełnie miarodajną. Toć trzeba znać tak sumienne i skrupulatne osoby, jakimi są pp. Kędzior, Senator Biały, Prof. Pazdro, by ich orzeczenie nie było miarodajnym.

Niezrozumiałem dla nas jest, jak mógł się P. Minister opierać na § 102 u. gm. Małopolska żąda wyborów do Rad gminnych. Czy miasta temu winne, że nie mają Rad gminnych, lecz tymczasowe Zarządy? czy winni temu obywatele. Karze ich ten rząd, który z niezawinionych przez miasta przyczyn, wybór do ciał samorządowych nie przeprowadza. W odmowie P. Ministra traktuje się miasta małopolskie, jakby jeszcze były miastami austriackimi, a nie polskimi, bo stosuje się do nich ustawę austriacką, gdy one czując się nierozzerwalną częścią Polski, po polsku, dla Polski i jej obywateli chcą pracować.

Jakaż jest różnica między Tymczasowym Zarządem Rzeszowa, a Radą gminną Krakowa, lub Przemyśla? W Krakowie i Przemyśle znaczna część radnych zasiada nie z wyborów, lecz z nominacji i tamte miasta mają prawo zaciągania pożyczki, a Tymczasowy Zarząd Rzeszowa, którego członkowie przez te same władze zamianowani zostali, jak i członkowie Rady gm. Krakowa czy Przemyśla, tego prawa nie mają!

Siedem lat od chwili powstania Państwa polskiego, wszystkie prawie miasta duszą się w bezczynności, stają się coraz więcej azjatyckimi, a rząd nie chce tak koniecznego i zupełnie nieszkodliwego wyłomu uczynić.

Przestępcom odkłada się kary sądowe, by im dać czas do poprawy. Gminie odmawia się pożyczki, by z bezrobotnych z nędzy robić przestępców.

Może na decyzję P. Ministra wpłynął anonim przez jakichś obywateli rzeszowskich, wniesiony przeciw udzieleniu pożyczki?

Anonim ten mógł być wniesiony tylko przez członków państwa anonimowego. Pod płaszczykiem ewentualnych nadmiernych podatków sprzeciwiają się zaciągnięciu pożyczki. Pytamy się, kto jeszcze dzisiaj ma w Polsce pieniądze i majątki, jeśli nie państwo anonimowe. Niech P. Minister przejdzie się po Nalewkach, Ogrodzie botanicznym, alejach, na kim bliższą złotą, brylanty i jedwabie, jeśli nie na członkach państwa anonimowego. To samo i w Rzeszowie. Jednak państwu anonimowemu chodzi o co innego, nie o podatki, bo wie z dokładnie przeprowadzonych i znanych mu obliczeń, że budowie te nietylko będą się rentować, ale gminie czysty zysk przyniosą — lecz państwo anonimowe woli widzieć obywateli nie swojego wyznania niezadowolonych, burzących się, bo to podważa jedność i moc narodu polskiego.

Chyba bezwiednie P. Minister temu państwu, mimo, że anonim wrzucił do kosza, poszedł na rękę.

Takich miast, jak Rzeszów rządzących się przez Tymczasowe Zarządy, jest znaczna część w Małopolsce. Wszystkie te miasta powinny wziąć przykład z Rzeszowa, co je czeka, związać się razem, pojechać do Warszawy i zażądać kategorycznie albo jak najprędzej wyborów na jakiejbądź, choćby tymczasowej ordynacji, albo traktowania Zarządów nie na mocy § 102, lecz polskiego, obywatelskiego, bo w Polsce polscy członkowie Tymczasowych Zarządów poczuwają się do tych samych obowiązków i tej samej odpowiedzialności, co i radni z wyborów a dobro miasta leży im co najmniej tak na sercu, jak c. k. austriackim radnym gminnym.

## Kasa Chorych.

Między innymi dwie są placówki, nad którymi społeczeństwo polskie albo zupełnie przechodziło do porządku, lub nadzwyczaj mało się nimi interesowało. Są nimi komisje do wymiaru podatków i Kasy chorych. I dziwna rzecz. Jak rok długi słyszało się utyskiwania na komisje podatkowe, na nierównomierny, a często niesprawiedliwy wymiar podatków, na jakieś uprzywilejowanie ludności żydowskiej a niesprawiedliwe traktowanie ludności katolickiej.

W Kasach chorych utyskiwano na zbyt wysokie opłaty, na nierównomierne świadczenia, na różne traktowanie chorych, na przyznawanie jednym wysokich zapomóg a odmawianie innym, na szafowanie groszem ubezpieczonych itp.

Utyskiwania tak jedne, jak i drugie miały więcej lub mniej sztuczne powody, jednak nie starano się szukać źródła tego złego, a zarazem środka naprawy.

Przypatrzmy się, gdzie leży źródło utyskiwań. Ważności komisji podatkowych nie rozumie społeczeństwo polskie, natomiast rozumie ją społeczność żydowska. To też, gdy przychodzą wybory lub sprawa nominacji członków do komisji podatkowych, żydzi rozwijają silną agitację, aby tam znaleźli się ich ludzie. Przy ospałości społeczeństwa katolickiego oni zwyciężają

i wysyłają obrońców. Spytajcie tych nielicznych członków katolików, którzy zasiadają w komisji podatkowej, jakie oni staczać muszą walki przy wymiarze podatkowym. Żydzi, ile możliwości, starają się zrzucić ciężar na ludność katolicką — a katolicy słabi liczebnie, a często nie orientujący się dobrze, przeciwstawić się im nie potrafią.

Jak komisje podatkowe są w znacznej części w posiadaniu żydów — tak znów Kasy chorych były dotąd prawie wyłączną domeną socjalistów. I dlatego, że były w rękach jednej partji, która na wygrywaniu nędzy stara sobie jedna członków, a członków przez rozmaite uprzywilejowania silnie do siebie przywiązać, Kasy chorych nie mogły bezstronnie i sprawiedliwie wszystkich traktować. W żadnej instytucji, gdzie niema etyki katolickiej dźać się dobrze nie może.

Przez Kasy chorych zgłaszało się wielu dobrych Polaków i dobrych katolików, nie rozumiejących nawet programu socjalistycznego — do partji, albowiem wiedzieli, że przez należenie do partji inaczej, lepiej traktowani będą. I dochodziło do tego, że wszystkie prawie urzędy w Kasach chorych, przez członków PPSu obsadzone były, że PPSowiec członek Kasy chorych nawet na wyjazdy do kąpiel dostawał, że zasiłki w razie choroby rzeczywistej lub symulowanej pepesowcowi skorzej wypłacano — jednym słowem dla niejednego pepesowca Kasa chorych była źródłem wonnego siana, dla niepepesowca źródłem trocin, jeśli nie tłuczonego szkła.

Spółceństwo, robotnicy, warstwy pracujące utyskiwały, krytykowały i jęczały, lecz z ospałości nie szukały źródła złego.

Źródło złego leżało w tem, że społeczeństwo przy wyborach nie starało się wydrzeć tych fortec siły socjalistom i zagarnąć w swoje sprawiedliwe, chrześcijańskie ręce, któreby równomiernie traktowały członka bez względu na jego przynależność partyjną.

Tak się działo we wszystkich Kasach chorych. U nas w Rzeszowie gospodarka Kasy chorych tak samo partyjna doprowadziła tak daleko, że władzom, które na wybrki socjalistyczne patrzyły przez palce, za dużo było i mimo wstawiennictw i protekcji Zarząd rozwiązano i wprowadzono komisarza.

Po uporządkowaniu Kasy chorych przez komisarza, aby ustawom samorządowym zadość uczynić, władze postanowiły rozpisac wybory. Czy znów mają zapanować dawne, tak szkodliwe i niesprawiedliwe stosunki, jak za pepesowackiego Zarządu — czy mają nastac rządy sprawiedliwe, chrześcijańskie, obecnie rozpisane wybory pokażą.

Wynik wyborów zależeć będzie od wyborców, od ich zainteresowania się Kasą chorych, od pozbycia się ospałości, a tłumnego głosowania na listę, na której osoby dają im najlepszą gwarancję uczciwego prowadzenia Kasy chorych i sprawiedliwego traktowania członków.

Źródłem złego w Kasach chorych jest opóźnienie tychże przez socjalistów — droga naprawy przez wybory na listę polską katolicką!

## Rozbudowa Państwowej Szkoły mleczarskiej w Staromieściu.

Nie wiele mieszkańców wie, że bezpośrednio pod miastem jest wielka państwowa szkoła mleczarska w Staromieściu, a jeszcze mniej wie, jak wielkie ma ona znaczenie dla rozwoju gospodarstwa rolnego w ogólności, a dla mleczarstwa w szczególności.

Polska, przy ogromnym zapasie bydła, produkuje mleka takie ilości, że nie jest w stanie ani w części ich spożyć. Mimo to w r. 1925 sprowadzono do Polski masła, a więc produktu z mleka za 85 milionów Zł. Fakt ten tłumaczy się ciemnotą naszych włościan, nie umiejących połączyć się w spółki, celem przeróbki zbytu mleka i jego produktów. Mleko ma u nas na wsi wartość jedynie pod miastem. W dalszych wsiach traci ono na wartości. Kobieta na wsi, produkuje ze swej krowy małe ilości mleka codziennie, musi je składać, aby zebrać tyle mleka, by choć kilogram wyrobić. Masło z takiego zbieranego przez kilka dni mleka jest niesmaczne i nie ma ceny. Zagranicą takie liche masło ma ogólną nazwę „małopolskie“. Rozwój gospodarczy powinien iść w tym kierunku, aby mali rolnicy swe codzienne małe, zbywające, ilości mleka, razem zlewali i odrazu przerabiali w wspólnych mleczarniach na masło i ser, aby w ten sposób ich wyrób dorównywał gatunkowo wyrobom zagranicznym, a w ten sposób uzyskał i ich cenę, która jest 2 razy większą od masła polskiego.

Szkoła mleczarska zorganizowała obok siebie 13 spółdzielni mleczarskich, których członkami są wyłącznie małorolni gospodarze i ci dostarczają codziennie 10.000 l. mleka, a rocznie z górą 3 miliony litrów. Mleko to przerabia się na sery i masło, które idą zagranicę. W roku 1926 wyrobionych będzie 15 wagonów masła. W r. 1925 mleczarnia uzyskała za swe wyroby z zagranicy 750.000 Zł, które pobrali małorolni dostawcy mleka.

Obecnie Ministerstwo Rolnicze przystąpiło do rozbudowy mleczarni. Rozbudowa ta ma olbrzymie znaczenie. Przez dobudowę jednego skrzydła, uzyska mleczarnia chłodnię, powiększy halę maszyn i uzyska tyle miejsca, że będzie mogła przerobić na eksport 2 razy tyle mleka co dzisiaj, obejmie aprowizację Górnego Śląska, gdzie wysyłać będzie dziennie 2 wagony mleka chłodzonego i założy w Rzeszowie sklepy aprowizacyjne, przez które będzie nam dostarczać najlepsze mleko, z obór pozostających pod nadzorem, a więc pewnych, że nie ma w nich grzyźlicy, mleko będzie we fiolkach pasteryzowane, da się więc bezpiecznie dłużej przechować.

Szkoła ta wyrobiła sobie własne metody produkcji serów szwajcarskich i holenderskich, które w niczym nie ustępują produkcji zagranicznej. Kształci ona również co roku 40 kierowników takich mleczarni dla całej Polski.

Skoro w innych częściach kraju naszego, zrozumiały znaczenie tej organizacji mleczarstwa, Polska przestanie sprowadzać ser i masło z zagranicy i sama na to miejsce wysyłać będzie swoje produkty.

Komitet budowy, na którego czele stoi Starosta, Radca Spiss, wziął się energicznie do pracy i w ciągu zimy budynek zostanie wykończony, a mleczarnia z tą chwilą pracę swoją podwoji.

Życzymy mleczarni tej jak najlepszego rozwoju, a rolnikowi naszemu, aby takich szkół jak najwięcej powstało.

## „Mój komitet wyborczy“ do Kasy Chorych.

Katolicy kandydaci pod opiekuniami skrzydłami p. Eljasza Wanga.

Kto jest p. Eljasz Wang? P. Eljasz Wang jest to kupiec przy ul. Trzeciego Maja, handlarz meblami, jeden z głównych wodzów sjonistycznych w Rzeszowie, delegat na kongres sjonistyczny w Karlsbadzie, na którym to kongresie zapadły uchwały mające za cel i zadanie zniszczenie Polski. Ten p. Eljasz Wang postanowił wejść przy wyborach do Kasy chorych, lecz na urągowsko polskiemu społeczeństwu wejść w towarzystwie dobrych Polaków, a nawet dobrych katolików.

Ponieważ dotąd Kasy chorych, a także i nasza, przed zamianowaniem komisarza, były w rękach socjalistów, więc p. Eljasz Wang postanowił za narzędzie do przeprowadzenia swojej listy użyć socjalistów. To mu się udało nie trudno, bo wiemy, że nasi polscy socjaliści albo idą zawsze w ogonku żydowskim, albo służą za ogonek żydowski. Więc p. Eljasz Wang postanowił „na swojej liście“ na pierwszym miejscu p. Pasierba, przewodniczącego partii socjalistycznej, oraz p. Kandzińskiego, również zagorzałego socjalistę.

Jednak p. Eljasz Wang to głowa nie w ciemię bity. Socjaliści, myśli sobie, pomogą mi i moim towarzyszom sjonistom wejść do Kasy chorych, ale „uni“ tj. socjaliści tu w Rzeszowie dużo stracili i od tego przewrotu Pana Piłsudskiego i od tego niepotrzebnego strajku majowego — a najwięcej od tego... soll ihn treffen Zjazdu i Dnia katolickiego, na którym to ten ksiądz Pan Biskup Nowak tak nawoływał, żeby się katolicy trzymali (bo uni się mają trzymać, kiedy my ich trzymamy, tak sobie myśli...). Aby być jeszcze pewniejszym przy wyborach, dobrze było, żebym ja sobie do tego ogonka socjalistycznego dobrał taki drugi ogonek prawdziwie katolicki, to te dwa ogonki zrobią taki ogon (nieobrzezany! przyp. red.), co ja i moi kochani sjonisci po tym ogonie do Kasy chorych wejść muszą. Tak sobie mądra głowa p. Eljasza Wanga pomyślała, zrobiła „swoją komitet“ i do ogonka zaprosiła i uzyskała zgodę kilku zbałamuconych kupców i rękodzielników, a nawet, o zgrozo! inteligentów katolików. I tak powstała lista p. Eljasza Wanga, w której głowę i tułów stanowi sjonista p. Eljasz Wang, sjonista p. Grauer, sjonista p. Fiszal, sjonista Dr. Weissberg, zaś

ogony, przedni socjalistyczny, bo na czele listy p. Pasierb, tylny chrześcijańsko-narodowy!!? I powstał twór (potwór — przyp. red.) dziwny, nie-[samowity].

Dla „mego komitetu“ nie jadowity  
Dla socjalistów, jak zwykle, przystojny  
Dla prawych katolików, czy bardzo dostojny?  
Nawet na terenie Rzeszowa w budowie Ojczyzny  
Czy twór wyborczy nie pełen zgnilizny!!

## NADEŚLANE.

Państwowy Zarząd drogowy w Jarosławiu.  
L. 1287. Jarosław, 14 sierpnia 1926.

### OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Celem sprzedaży stolarskiej Hali maszynowej w Rzeszowie, objętej wykazem hipotecznym L. 1424 gminy miasta Rzeszów, składającej się z gruntów, budynków, maszyn stolarskich i urządzeń mechanicznych, odbędzie się pisemny przetarg ofertowy w Państwowym Zarządzie drogowym w Jarosławiu dnia 21 września 1926 r. o godzinie 12 w południe.

Cena szacunkowa Hali stolarskiej 56.551 Zł.  
Oferty muszą być zaopatrzone w wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej.

Warunki przetargu, akt oszacowania Hali stolarskiej w Rzeszowie i inwentarz tejże Hali, wyłożone są do wolnego przeglądu codziennie od godziny 9 rano do 12 w południe w biurze Państwowego Zarządu drogowego w Jarosławiu, gdzie również wydawane będą zezwolenia na oglądanie przedmiotu przetargu.

169 2-2

Kierownik  
Sobolewski

### Zawiadomienie.

Udzielam lekcji gry na skrzypcach oraz harmonji (metodą funkcyjną).

Al. Birnbach

ul. Sienkiewicza I. 88 I. p.  
(za kładką kolejową).

182

## KRONIKA.

Koncert Ady Sari w Rzeszowie. Wielka atrakcja czeka naszych melomanów w niedzielę dnia 12 bm. Jedną z najwybitniejszych gwiazd śpiewaczych Ada Sari (Jadwiga Szayerówna) zjeżdża do Rzeszowa na występ. Bardzo ciekawy program wypełnia najnowsze pieśni Gretschaninowa, Rachmanninoff'a, Friemanna i Karłowicza, ponadto arje Kolaraturowe oper włoskich. Recenzje najwybitniejszych krytyków z ostatnich występów znakomitej śpiewaczki w Warszawie, Krakowie i Lwowie są dostateczną gwarancją, że koncert jej będzie prawdziwą artystyczną uroczą dla rzeszowskiej publiczności. Nie wątpimy, że publiczność tutejsza skorzysta z rzadkiej sposobności usłyszenia znakomitej artystki i wypełni salę po brzegi.

Z Towarzystwa przeciwgruźliczego. Na posiedzeniu wydziału w dniu 3 bm. pod przewodnictwem Starosty p. Dr. Spissa, przedstawił Dr. Godłowski czynności z ostatnich miesięcy. Z uznaniem podniósł kilkumiesięczną pracę p. Drowej Schneibergowej w poradni gruźliczej, która teraz z powodu wyjazdu p. Schneibergowej celem specjalizacji się, została bez lekarza. Lecz nowoosiadły Dr. Then zgodził się funkcje te pełnić, a nawet użycza zupełnie bezinteresownie lokalu własnego, dlatego też ofiarność tę Dra Thena przyjął wydział z prawdziwą wdzięcznością, a spotka się ona i z uznaniem społeczeństwa i biednych chorych. Kwestia funduszu jest zawsze tą sprawą, o którą rozbijają się wielkie zabiegi. I dziwna rzecz. — Wszyscy rozumieją i wiedzą, jak strasznym wrogiem jest gruźlica, niema rodziny, gdzieby o niej nie mówiono, — statystyka śmiertelności cyfry przed oczy stawia i wielkim głosem do społeczeństwa o współdziałaniu woła. Tworzą się komitety powiatowe, jak to w Rzeszowie, pełne energii, czynu i najlepszej woli. Cóż kiedy na wykład przyjdzie kilkanaście osób, a na członka nie zapisuje się nikt mimo, że władka roczna wynosi 2 Zł i w każdej aptece ją zapłacić można. We Lwowie teraz podczas Targów odbędzie się wielki Zjazd przeciwgruźliczy, niedługo ogólnopolski, a to samo już mówi, jak ważną jest sprawa walki z najgorszym wrogiem. Niech więc każdy, komu na sercu leży przeciwdziałanie tej strasznej chorobie, wsparcie czynników do tego powołanych do walki z nią, zapisze się na członka w tak łatwy, wygodny sposób, bo przez wstąpienie do apteki i złożenie tak nieznacznej kwoty 2 Zł. rocznie!!

Egzamina szoferskie na kierowców samochodów odbędą się w Rzeszowie przed Komisją wojewódzką. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela p. A. Kober w Rzeszowie ul. Unji Lubelskiej 1339, telefon 137.

Co grają kina? „Kino Muzeum“ wyświetla film pt. „Lot naokoło świata“ 8 aktów sensacyj-

nego lotu kobiety dookoła świata na aeroplanie, którego pilot ścigany jest przez detektywów wszystkich krajów. W rolach głównych Ellen Rychter, Bruno Kastner i Richmot Szyncl.

„Kino Olimpia“ wyświetla film pt. „Dwa strzały“ sensacyjny dramat 6 aktach, ponadto komedia pt. „List do narzeczonej“. Następny film „Królowa Saba“ pieśń nad pieśniami sztuki kinemat. w 10 aktach. Film romans najpiękniejszej kobiety i największego z królów.

Nowa placówka sportowa. Jeden z tutejszych oficerów emerytowanych, doświadczony sportsman, zamierza założyć szkołę szermierki. Sport szermierczy stanowi ogólnie kształtujące ćwiczenie fizyczne przy harmonijnym zespoleniu i estetyce ruchów. Wysoki poziom sztuki szermierczej znajduje coraz liczniejsze, a zasłużone dowody uznania. Nie wątpimy, że i w naszym grodzie znajdzie sporą ilość zwolenników, gdyż połączy pożyteczność doskonałego ćwiczenia fizycznego z przyjemnością rozrywki wymagającej natężenia także umysłu przy sprzedaniu przeciwnika w wykonaniu jego zamiarów, względnie przy zastosowaniu podstępów w celu pokonania przeciwnika, przyczem wyrabia się siłę woli i przytomność umysłu, ściśle zaś przestrzeganie rycerskich prawideł obowiązujących przy szermierce przyzwyczaj do rycerskiego postępowania nie tylko na sali szermierczej.

Pożar. Dnia 6 bm. powstał pożar w Tyczynie w majątku p. Uznańskiego, gdzie spaliła się stodoła, oraz 150 kóp zboża. Sprawca, podpalenia Ignacy Łapiczno lat 32 z Budziwoja, został przyaresztowany przez posterunek pol. w Tyczynie i oddany do aresztów w Rzeszowie, a do zbrodniczego czynu miał się przyznać nie podając powodu.

Napad. Dnia 4 bm. około godz. 10 wiecz. przy ul. Kolejowej obok kawiarni Grand napadnięty został Wawrzyniec Bielański z Pobitnej przez Romana Chmiela z Rzeszowa i przebity sztyltem w prawą pierś. Ciężko rannego w groźnym stanie odwieziono do domu, zaś Chmiela przyaresztowano i odstawiono do więzienia w Rzeszowie. Zdaje się, że przyczyną są porachunki osobiste.

Wesele z przeszkodami. Dnia 4 bm. goście weselni jadąc ze Zwięzcy do kościoła w Rzeszowie na ślub po drodze urządzali strzelaninę na wiwat, która mogła łatwo spowodować wypadek i zagrażało to bezpieczeństwu życia i zdrowia przechodzących osób, szczególnie, że goście weselni w nadzwyczaj różowych humorach, po wypiciu wzmocnionej na kuraż, już dość mieli w zubach. Komisarjat tutejszy, zawiadomiony o tem wydelegował kilku funkcjonariuszy policji, którzy powracających z kościoła goście weselnych zatrzymali przy ul. Zamkowej i całe wesołe towarzystwo zaprosili do Komisarjatu. Po przeprowadzeniu rewizji zakwestjonowano 1 rewolwer, kilkanaście naboju rewol., łuski wystrzelone, nóż szwajcarski dobrze wyostrzony, oraz łaskę żelazną. Dzięki zarządzeniu komisarjatu wesele odbyło się bez ewentualnego rozlewu krwi, nie tak jak w Staromieściu, gdyż speszzeni goście incydentem i daną przestrogą zachowywali miarę w wychylaniu toastów na ponysłność młodych, a starsi nie dopuścili do awantur i sprzeczek.

Tragiczne zakończenie wesela. Dnia 4 bm. ochoczo zabawiali się biesiadnicy na weselu w Staromieściu, a gdy już dobrze zaszumiło im w głowie, poczęli ze sobą zwadę i porachunki. Franciszek Kwarta ze Staromieścia pobił dotkliwie łaską żelazną Atamana Andrzeja z Pobitnej. Wówczas Ataman, wydobywszy nóż, przebił nim atakującego Kwarta, który w kilka minut życie zakończył. Ataman po tragicznym wypadku zabójstwa zgłosił się w komisariacie policji, przyznając się do popełnienia czynu, — od niego odebrano nóż i odesłano go do dyspozycji Prokuratury w Rzeszowie, zaś na miejscu znaleziono łaskę żelazną, której Kwarta użył przy bijatyce.

Na gorącym uczynku kradzieży przytrzymany został Jakób Nowak lat 19 z Rzeszowa, znany kieszonkowiec, który dnia 4 bm. niepotrzebnie włożył rękę do kieszeni Piotra Kunysza usiłując wyjąć kwotę 60 Zł. Kunysz przychwycił za rękę Nowaka, któremu natychmiast wymierzył twardą spracowaną ręką ojcowską naukę o 7 przykazaniu „nie kradnij“ i oddał przychwyczonego ptaszka w ręce posterunkowego, który go oddał w ręce Sądu w Rzeszowie.

Ciemnota i głupota ludu jest bezgraniczna Wawrzyńcowi Surowcowi w Jasionce ad Styków dawały krowy bardzo mało mleka. Przyczyną tego wedle Julji Surowcowej była jakaś czarownica, która zabierała od krów mleko. W dniu 20/8 zjawiała się w domu Surowców cyganka Teresa Burjańska, która oświadczyła ku radości Surowców, że im krowy naprawi, przez usunięcie martwej kości, zakopanej pod progiem stajni.

Dla dokonania swoich czarów zażądała cyganka donicy, kazała do niej włożyć kościelne odzienie obojga Surowców, oraz wszystkie pieniądze, jakie posiadają w domu. Rzeczy i pieniądze zabrała cyganka i oświadczyła Surowcom, że zanieś je na cmentarz o godzinie 24, tam zmówi 10 paciery i od tego czasu żadna czarownica

## Najlepsza pasta do obuwia.



# WPISY

NAROCZNY I PÓŁROCZNY  
KURS HANDLOWY  
zarejestrowany w Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publ. z prawem wystawiania świadectw

przyjmuje:

LEOPOLD BUCZYŃSKI

ul. Krakowska 31. Rzeszów.

nie będzie miała przystępu do krów Surowców. Na drugi dzień krowy znowu dały mało mleka. Surowcowie zauważyli, że padli ofiarą oszustwa cyganki i udali się o pomoc na policję. Cyganek odszukano, ale ani rzeczy, ani pieniędzy nie znaleziono. Cyganek aresztowano i oddano do areztów sądowych.

**Żydzi między sobą.** Dnia 5/9 partja sjonistyczna urządziła w szpitalu żydowskim zgromadzenie, na którym zaprotesowała przeciw wyborom rabina Steinberga w miejsce zmarłego rabina Lewina. Zgromadzeni zażądali powołania Dra Lewina z Sambora, syna zmarłego i udali się pochodem na rynek, przed dom rabina Steinberga, celem urządzenia demonstracji. W czasie przemówienia Eljasza Wanga wkroczyła policja i zgromadzenie rozpędziła. Tłum uczestników udał się na ulicę Gałęzowskiego przed dom Aschera Silbera i tu chcieli urządzać demonstrację, lecz ponownie zostali przez policję rozpędzeni, rozbiegając się z krzykiem po sąsiednich ulicach. P. Silber może jedynie zawdzięczać policji, że ma całe okna, która w czas nadeszła rozpędzić zgromadzenie, gdyż młodzież towarzysząca manifestantom po drodze zaopatrzyła się w kamienie, zaś Eljasz Wang za niedozwolone urządzenie zgromadzenia pod gołem niebem odpowie przed Sądem.

**Niech Cię spotka Patroska.** Dnia 3 bm w południe upiła się do nieprzytomności handlarka owoców Antonina Patrosowa i zaczepiwszy przechodzącą Gizelę Gnossową, wyzywała ją ostatnimi słowami, używając najohydniejszych wyrazów. Na interwencję posterunkowego, by spokojnie udała się do domu, obrzuciła go również stekiem obelżywych słów, wysyłając go do stu diabłów, i wywołując ogromne zbiegowisko. Posterunkowy jednak z zimną krwią i zaparciem się odprowadził nieprzytomną do domu.

**Włamywacze i podkopywacze przy robocie.** Od dłuższego czasu dokonywano na szkodę mieszkańców Grzegorzówki kradzieże przez podkopywanie się do komór. Złodzieje zabierali wszystko, co im wpadło w ręce. Po długich śledzeniach i czatach ujęto w końcu złodziei w osobach Franciszka Chruszcza i Franciszka Marszałka. Obaj przyznali się do wszystkich kradzieży. Ludność po ich ujęciu odetchnęła.

**Cygan na gościnnych występach.** W dniu 25/8 skradziono z komory na szkodę Franciszka Karczora z Przewrotnego, całą garderobę, oraz 6 sznurów koralu. W dwa dni zaś później skradziono na szkodę Józefa Drąga z Huciska 10 sznurów koralu. Jako sprawcę tych kradzieży aresztowano cygana Romana Dolińskiego pochodzącego z Chodel pow. Lublin. Po długich indagacjach Doliński przyznał się do popełnionych kradzieży i wskazał miejsce w lesie, gdzie skradzione rzeczy zakopał. Odkopano je, lecz o dziwo między temi rzeczami znaleziono i inne, które, jak zeznał Doliński, pochodzą z kradzieży z powiatu ropczyckiego. Cygana odstawiono do areztów przy sądzie okręgowym.

**Ze sportu.** 5/9 1926. „Barkochba”-„Resovia” 4:2. Wynik ten stanowi dla „Resovii” niespodziankę, tembardziej przykrą, że rezultat odpowiada w zupełności przebiegowi gry. „Barkochba” grała tym razem bardzo ambitnie, celowo i przedstawiała wogóle zespół jednolity, natomiast „Resovia” grała początkowo zbyt pewnie, a następnie, po utracie kilku bramek, nerwowo i chaotycznie. Był to wogóle najślabszy mecz biało-czerwonych. Nie można tutaj pominać milczeniem zachowania się bramkarza „Resovii”, które zakrawało na kpiny z drużyny, publiczności itd., a które w najwyższym stopniu dyskredytuje tylko stanowisko najstarszej i mimo wszystko jeszcze ciągle najlepszej drużyny w Rzeszowie. Publiczność, płacąca wstęp na mecz futbolowy, chce widzieć grę i sport, a nie szopki, godne wędrownych kuglarzy, które stanowczo nie licują z godnością sportowców.

## OGŁOSZENIA

### NIE CZEKAJ

póki inny Cię wyprzedzi. Napisz natychmiast, a otrzymasz książeczkę z wskazówkami, jak zmniejszyć wydatki dla siebie i rodziny do minimum. Nie kosztem całorocznych oszczędności i poświęceń, lecz tylko praktycznym systemem, zaprowadzonym w Anglii i Ameryce. Ty możesz elegancko się ubierać i zdobyć przedmioty domowego użytku. Mała fatyga — duży zysk. Na odpowiedź 20 gr znac. poczt. adres: Tow. „POTOMA”  
Warszawa 1, skr. poczt. 567 — D. 181

### Sowiańska Elżbieta

uniważnia zgubioną legitymację nauczycielską Nr. 16914 wydaną przez Inspektorat warszawski 1 lutego 1926 r. 185

## Pracownia i skład kołder

wykonuje według zamówień

kołdry na puchu, wełnie i wacie.

## Przyjmuje kołdry do odnowienia

Ceny przystępne.

Wykonanie staranne

Rok  
założenia  
1887.

Robert Donth

Nr.  
Telefonu  
95.

W RZESZOWIE.

**WTANI DOBRY OPAŁ**  
zaopatrzyć się można obecnie  
w Spółce Handlowej  
„JEDNOŚĆ”  
w Rzeszowie, ulica Krakowska  
(obok rampy kolejowej).  
Wyłączne zastępstwo węgla  
Komunalnych kopalń Jaworznickich S. A.  
na powiaty: Tarnów, Rzeszów i Przemyśl.

**RADJOLABORATORJUM**  
Walerjan Drabik  
LWÓW, ul. Sykstuska 17, -- Tel. 7—36.  
Największy w Małopolsce skład aparatów, części składowych i przyborów radjofonicznych.  
Kompletne instalacje stacyj radjo-odbiorczych na prowincji po cenach bezkonkurencyjnych.  
Budowa anten.  
Fachowe porady bezpłatnie.  
135 Cenniki na żądanie.

**MAJĄTKI**

	mg.	Zł	
2100	mg.	Zł	540,000
2000	"	"	500,000
1400	"	"	400,000
1300	"	"	360,000
512	"	"	270,000
800	"	"	260,000
736	"	"	260,000
727	"	"	240,000
450	"	"	135,000
380	"	"	140,000
320	"	"	50,000
280	"	"	60,000
240	"	"	55,000
200	"	"	50,000
172	"	"	50,000
166	"	"	45,000
121	"	"	30,000
152	"	"	28,000
96	"	"	30,000
80	"	"	24,000
70	"	"	21,000

Majątki od najmniejszych do największych, i w każdej cenie.

Majątki i ceny rozumieją się z kompletnymi maszynami zabudowaniami, z kompletnymi żywymi i martwymi inwentarzami, jak i z wszystkimi tego-rocznymi zbiorami.

Wielki wybór w młynach każdej wielkości, kamienic i fabryk. Poleca stara Firma pośrednicząca St. Kwiatkowski Gniezno Lecha 4 Tel. Nr. 362.

Współpraca w pośrednictwie mile widziana.  
1—3 Znaczek na odpowiedź. 180

### Do sprzedania

realność w Łańcucie koło Sokoła położona, obejmująca parterowy dom mieszkalny, budynek gospodarczy ze stajnią i blisko pół morgi ogrodu. Cena 3.200 dol. amer., płatna w dwóch ratach. Nabywcą może być tylko Polak. Wiadomość w biurze notariusza w Łańcucie.  
2—3 179

**Perlmuttera Ultramarina!**  
Jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich.  
Odnazona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami.  
Wszędzie do nabycia.  
3—52 176



### RATUJCIE ZDROWIE!

Najstynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie

### ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA!

jak to stwierdził prof. Berliński, uniwersytetu Dr. V Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfootter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenia) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje. Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka Zł 1.50, podwójne pudełko Zł 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Uwaga: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprezentant na Polskę:

JÓZEF GROSSMAN, Warszawa, Chmielna 49.

Wielki wybór.  
Ceny przystępne.  
4—4  
w Rzeszowie.  
167  
SKŁADNICY KOLEK ROLNICZYCH  
DZIAŁ BŁAWATNY  
w różnych wzorach — poleca  
**Piedy podróżne**  
oraz  
**Rakszawskie**  
**Białostockie**  
**KOCE**

**SÓL RABCZAŃSKA**  
PRAWDZIWA  
nadeszła do  
DROGERJI POD GWIAZDĄ.  
3—3 WŁODZIMIERZ REGIEC. 173

**Szermierka** na szable i florety, kursy i lekcje dla panów i dla pań pod doświadczonym kierownictwem. Dla stowarzyszeń, pp. wojskowych i dla młodzieży uczącej się szczególne ulgi. Bliższe informacje i w pisy w administracji „Ziemi Rzeszowskiej”. 184

**Tłumaczenia** z włoskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego i serbo-chorwackiego, korespondencja fachowa i dyskretna, lekcje językowe dla początkujących. Bliższe informacje w administracji „Ziemi Rzeszowskiej”. 183